ROZMAITOŚCI.

We Środę. Nro. 60. 15. Października 1823.

KONKLAWE,
czyli
Wybór Papieża.

Pod nazwiskiem *Conclave* rozumie się zgromadzenie wszystkich w Rzymie obecnych, lub na wybór Papieża tam zieżdzaiących się Kardynałów, a razem i to mieysce, gdzie się ten wybór odprawia.

Gdy Papież umrze, natychmiast na znak śmierci iego uderzaią w wielki dzwon kapitolu, daią ognia z dział zamku S. Anioła i wypuszczaią więźniów osadzonych w więzieniach Rzymu.

Tayny Podkomorzy Papiezki, Kardynał, obeymuie tymczasowo wodze spraw publicznych, zawiadomia przez pismo okólne zamieyscowych kardynałów o śmierci głowy kościoła, i wzywa ich na elekcyią nowego Papieża do Rzymu. W tym celu każe urządzić Konklave w pałacu papiezkim. Po dziewięciu dniach trwaiących uroczystości pogrzebowych, zbieraią się kardynałowie dziesiątego w kościele S. Piotra, gdzie kardynał dziekan czyta mszą o Duchu S. o pomyślność wyboru. Potém ieden z Prałatów ma w ięzyku łacińskim mowę, upominaiącą kardynałów, aby wybierali męża zupełnie godnego tak wielkiego powołania; daley W. Mistrz obrzędów bierze krzyż papiezki, muzycy spiewaią *Veni creator*, idą za nim, a za tymi kardynałowie parami; cały ten orszak ciągnie do Watykanu, gdzie kardynałowie udaią się do przygotowanego *Conclave*. Jest to szereg pokoiów, czyli cell, z których każdy Kardynał ma dwie do swego zarządzenia. Każdy pokóy iest inney wielkości i nierówney przyiemności, na takowe ciągną losy; wybity iest ponsową lub fioletową materyią; ma iedno wyżey nad wzrost człowieka okno, którem wchodzi światłość dzienna, przez takowe nie można nic podać, a tem mniey zaglądać do pokoiu. W przytykaiącym pokoiu mieszka orszak kardynała, który, ponieważ barwa nie ma przystępu, składa się z iedney znakomitey osoby stanu cywilnego, i z iednego wyższego duchownego. Kardynałom z krwi xiążęcey, lub starcom dolegliwościami wieku obarczonym, wolno mieć trzech takich towarzyszów przy sobie.

Zewnątrz na drzwiach każdey celi znayduie się odmalowany herb kardynała, który wniey mieszka. Skoro każdy kardynał zaiął swóy pokóy, nie tylko ten za nim, ale też przystęp do wszystkich tych pokoi zostaie zewnątrz zamkniętym. Klucze oddaią się do gubernatora i marszałka zgromadzenia (*Conclave*), obranych od Collegium kardynałów na tę godność, bez których wiedzy i zezwolenia, nikt ani wypuszczanym, ani wpuszczanym nie bywa. Jedzenie przynoszą kardynałom z ich pałaców w koszykach, które się wsuwaią w znayduiące się na to w zewnętrznym korytarzu okno; to nie iest tak wielkie, iżby się człowiek mógł przez nie przecisnąć. W pierwiastkach taki był przepis, że skoro po trzech dniach nie mogli kardynałowie zgodzić się na obranie Papieża, iedne tylko potrawę na obiad i wieczerzą wolno im było podawać. Gdyby zaś elekcyia przeszło pięć dni trwać miała, wówczas aż

do obrania Papieża dostawać tylko maią chleb, wino i wodę. Ztémwszystkiém przepisy te nie maią podziśdzień znaczenia, i nawet koszyki bywaią tylko iescze dla pozoru przetrząsane, tąk iż nietylko więcéy dań, ale też i pisemne udzielenia do kardynałów i nawzaiem od nich przesełane być mogą. Gdy elekcyia przed przybyciem zamieyscowych kardynałów rozpocząć się nie może, ci zaś z dalekich strón, z Portugalii, Hiszpanii i Francyi nie mogą tak prędko stanąć w Rzymie; zaczém według przyiętego zwyczaiu mieszkaiący w Rzymie kardynałowie iuż dnia dwunastego po śmierci Papieża zamykać się muszą w konklawe. Jeżeli który kardynał zachoruie, wolno mu wprawdzie udać się do swego pałacu, lecz do konklawe nie może iuż powrócić i niema dalszego udziału w wyborze Papieża. Wybor odbywa się tym sposobem. Każdy Kardynał, imie tego, którego podaie na Papieża, każe Kamerlingowi swemu (duchowny, który iako posługuiący pomocnik w konklawe przy nim mieszka) napisać na karteczce, i ten zanosi ią do stykaiącéy się z konklawem kaplicy Syxtynskiéy, i wrzuca ią w stoiący na ołtarzu śrebrny kielich. Po włożeniu wszystkich kartek do kielicha, dwóch kardynałów odczytuią głośno nazwiska i zapisuią ie do protokołu. Maiący być obrany Papieżem musi mieć dwie trzecie wszystkich głosów. Jeżeli po kilkakrotném głosowaniu cel ten niebędzie osiągnionym: naówczas ostatnie głosowanie bierze się za zasadę i każdy kardynał zostaie wezwanym, ażeby innemu kardynałowi, zamiast mianego na myśli, dał swoię kreskę; który potém kardynał, obrachowawszy razem podług obu głosowań, naywięcéy ma kresek, ten iest mianowany Papieżem. Jeżeli i tym sposobem nie stanie elekcyia, obiera się trzecia droga, i ten ostatni rodzay obierania nazywa się »przez natchnienie.« Postępuie się tak: ci kardynałowie, którzy według protokułu naywięcéy maią głosów, wychodzą razem z swoich cell, i na ciągnącym się wzdłuż tychże korytarzu, głośno wołaią: N. N. iest Papieżem! Tém głośném wołaniem nie ieden inny kardynał daie się uwieść iakby przez natchnienie, do wymienienia także iednego z wywoływanych nazwisk, i którego nazwisko nayczęściéy było powtarzane, ten iest obrany Papieżem. Jeżeli i tym sposobem niemożna trafić do końca; naówczas rozpoczyna się na nowo głosowanie przez kartki, i tym sposobem *conclave* może częstokroć bardzo wiele czasu zabrać! Gdy w roku 1314 po śmierci Papieża Klemensa V. zebrani w Lugdunie na *conclave* kardynałowie podobnież zgodzić się niemogli, postanowili nareszcie, ażeby kardynał Ossat, iako iednacz, rozstrzygnął, i którego ón zamianuie, tego wszyscy chcą uznać Papieżem. Ossat rzecze na to bez wszelkiego uprzedzenia: Dobrze, więc ia iestem Papieżem (»*ego sum papa*«) i został nim i przyiął imie Jan dwudziesty drugi. Zamykanie kardynałów w *conclave* (iakoby środek przymusowy końcem ziednoczenia zdań, iak w sądzie przysięgłych) taki miało początek. Papież Klemens IV. umarł r. 1268 w Viterbo. Zebrani tam kardynałowie na elekcyią iego następcy, nie mogli się żadnym sposobem zgodzić na iedno, ale owszém zabawiwszy tam od dnia 29. Listopada r. 1268 do dnia 1. Września 1271, a zatem blisko spełna lat trzy, w taki się spór uwikłali, iż z niczém roziechać się chcieli. Mieszkańcy miasta Viterbo odgrażali zamknąć bramy. Lecz Bonaventura przełożył im, iż nie dosyć na tem. Nie miasto, rzekł ón, lecz pałac elekcyyny musicie zamknąć, i niewypuszczać z niego kardynałów, dopóki nie obiorą Papieża! Odtąd zamykanie kardynałów na elekcyią Papieża stało się prawidłem. Cesarz austryiacki, Król francuzki i Król hiszpański, ma każdy z nich prawo, przed elekcyią Papieża wyłączyć od dostoyności papiezkiéy iednego z kardynałów, na któregoby domysłowo paść mógł wybór, to atoli wyłączenie powinno być

zgromadzeniu kardynałów przed zgodzeniem się na wybór oznaymionêm.

VV dawnieyszych czasach musiał nowo obrany Papież, za złożeniem znacznéy sumy pieniędzy, od Cesarza być potwierdzony, nim wybór mógł być za ważny uznanym, i obrany koronowanym. Lecz Papież Alexander III. wyłamał się z tego obowiązku i postanowił własną powagą, iż sami kardynałowie, bez wszelkiego obcego wpływu, maią prawo, obierać i mianować Papieża większością dwóch trzecich części wszystkich głosów. Postanowienie to zostało przez konsystorz za Grzegorza II. w Lugdunie, to samo za Klemensa V. odbyty, potwierdzonêm i odtąd stałéy nabyło ważności. Po skończonéy elekcyi, zostaie Papież pytanym, pod iakiém rządzić chce imieniem? Skoro to oznaczył, niesiony iest Papież w krześle z poręczami na barkach na balkon wychodzący na rynek S. Piotra, gdzie zostaie pokazany zebranemu tamże ludowi, a naystarszy kardynał dyakon wywołuie iego imie. VV ośm dni po elekcyi wsadzaią mu na głowę potróyną koronę papiezką; wszakże koronacyia ta tyczé się właściwie tylko świeckich iego rządów, iako xiążęcia państwa. VVydatki, które *conclave* zrządza, podaią do 300,000 rzymskich talarów (każdy po dziewięć złotych reńskich). Jest przysłowiem w Rzymie, że ten, co Papieżem wchodzi do *conclave*, wychodzi znowu z niego kardynałem, co znaczy, że ten który sobie pewną robi nadzieię, iż zostanie obranym, zazwyczay się w tém oczekiwaniu oszukuie. Pewien autor opowiada przy téy okazyi, że gdy po zeyściu Pazieża Alexandra siódmego długo się ciągnęła elekcyia iego następcy, dnia poprzedzaiącego rozstrzygnienie elekcyi, Kardynał Storza wchodząc do sali zgromadzenia zapytał się swoiego sąsiada: Cóż to z tego nareszcie wyniknie? ten mu szepnął do ucha: Jeżeli Francya mianować będzie Papieża, będzie nim kardynał Farnese; ieżeli Hiszpania przemoże, będzie nim Rospigliosi; ieżeli go Rzymianie zrobią, to nim będzie Barberini; ieżeli ma przyyść przez natchnienie z niebios, będzie nim Odeschalchi; a ieżeli się do tego zły duch wmiesza, to ieden z nas nim będzie, VVPan lub Ja!« VVięc nim będzie Rospigliosi, odpowiedział Kardynał Storza z uśmiechem; iakoż w saméy rzeczy został nim Rospigliosi, który obiął wodze rządu pod imieniem Klemensa IV. (*Conclave*, w którem ś. p. ostatni Papież Pius VII. był obrany, trwało sześć miesięcy.)

Szczegóły życia Piusa VII. 125go Papieża *)

Pius VII. dawniéy Grzegorz Chiaramonti, urodził się dnia 14. Sierpnia 1742 w Cezenie; maiąc łat 16 wstąpił do zakonu XX. Benedyktynów, i otrzymał imie Barnabasz. VV roku 1782 obrany Opatem klasztoru S. Anzelma w Rzymie. Dnia 14. Lutego 1785 mianował go Pius VI. Kardynałem. Po iego śmierci, dnia 13. Marca 1800 w VVenecyi, gdzie się odbyło *conclave*, obrany Papieżem. Z uszanowania dla założyciela zakonu, którego był członkiem, przeznaczył święto S. Benedykta na obchód swéy koronacyi, i dnia 21. Marca 1800 został uroczyście w VVenecyi troistą koroną ozdobiony. VViazd swóy uroczysty do Rzymu odprawił dnia 14. Lipca, lecz doczesne rządy kraiu dopiero dnia 25. Listopada następuiącego roku miał sobie od Francuzów oddane. VV skutek ponawianéy prośby cesarza Napoleona poiechał Pius roku 1804 do Paryża, gdzie go w dniu 2. Grudnia na Cesarza namaszczył. VV kilka lat późniéy powstały między Oycem S. a no-

*) Zebrane w ięzyku niemieckim przez iednego z XX. Cystersów klasztoru Przemęskiego, po nadeyściu owey wiadomości o nieszczęśliwym przypadku oyca S., którego śmierci inż wtenczas pisma publiczne obawiać się kazały.

wo koronowanym Cesarzem nieporozumienia, ponieważ oyciec niechciał się stosować do woli syna. Nalegał bowiem Napoleon na oyca S., aby z nim zawarł przymierże zaczepne, na co tę pamiętną odebrał odpowiedź:

»Ja sługa Boga pokoiu, niemogę z »tobą duchu woiowniczy, zawrzéć »przymierza, ponieważ żyć chcę w »nieprzerwanym mirze z moimi mi»łymi Synami.«

Ta nieugiętość Oyca S. powodowała Napoleona do połączenia w miesiącu Maiu północnéy połowy państwa kościelnego z królestwem włoském, a nareście i do wcielenia miasta Rzymu do państwa Francuzkiego. — Dnia 10. Czerwca 1809 ruszyli Francuzi przeciw bezbronnemu starcowi, i wymierzyli swe działa na pałać kwirynalski, w którym mieszkał. Starano się oddalić go od okien, lecz zamiast tego, zamiast ukrycia się, wyszedł na otwarty balkon pałacu i przypatrywał się temu bez zadrzenia. Jenerał Miollis przyszedł do niego; Papież przyiął go z taką godnością i wspaniałą powagą, że ten na zapytanie iego: *Siete cattolico voi?* ledwie wógł wybełgotać odpowiedź: *Santissimo Padre si.* Następnie w wydanéy odezwie obwieścił Jenerał Miollis, iż państwo papiezkie ustało, i odtąd do Francyi należy. Pius zniósł ten wypadek z wielką duszy spokoyhością, i kiedy Francuzi dnia 6. Lipca o północy gwałtem porwali czcigodnego starca z Rzymu, dał z sobą czynić, co się nieprzyiaciołom podobało, i zabronił wszelkiego oporu. Zawieziono go naprzód do Francyi, późniéy do Sawony w Genueńskim, nareście do Fontainebleau, gdzie iako więzień był strzeżony.

Znosząc los swóy z niewzruszoném męstwem, opierał się dzielnie samowolnym krokom Napoleona w sprawach kościelnych, i mianowanym przezen nowym biskupom statecznie kanonicznego odmawiał zatwierdzenia. Dnia 19. Stycznia 1814 kazał Napoleon przez iednego z biskupów ofiarować Papieżowi oddanie mu iednéy części państwa iego, ieżeli drugą odstąpić zechce, lecz odebrał odpowiedź: »Dziedzina Piotra S. nie iest moią własnością, należy do kościoła, a zatém niemogę zezwolić na odstąpienienie iakieykolwiek cząstki. Powiedźcie zaś waszemu Cesarzowi, że chociaż ia za moie grzechy niemam powrócić do Rzymu, to następca moy, mimo wszelkie zabiegi rządu francuzkiego, z tryumfem wiazd swóy do téy stolicy odprawi.« Gdy biskup usiłował usprawiedliwiać Bonapartego, odpowiedział Pius: »Zdaię się daleko więcéy na sprzymierzonych Monarchów a niżeli na niego.« Deputowany żądał obiaśnienia w téy mierze, a Naczelnik kościoła rzekł do niego: »Ani mnie ie przystoi dać, ani wam żądać.« Kardynałom, którym pomimo zakazu, kazał do siebie przyiechać, zalecił ieszcze, ażeby żadnéy oznaki zaszczytowéy rządu francuzkiego nie nosili, ani od niego pensyi, ani uczt od iego urzędników nie przyymowali. Wszyscy łzami zalani do nóg się iego rzucili. Żądanie iego, aby im pozwolono z nim iechać, zostało odmówione pod pozorem: iż okoliczności nie dozwalaią, puszczać ich razem do Rzymu. »Kiedy więc — rzekł »Pius — Cesarz chce się zemną obeyść »iak z prostym xiędzem, to niepotrze»buię nic więcéy prócz poiazdu, abym »się dostał do Rzymu dla sprawowania »moiego urzędu pasterskiego.« Biskup zaczął teraz mówić o przynależnem głowie kościoła uszanowaniu, dodaiąc, iż mu towarzyszyć będzie straż honorowa i pułkownik; lecz Papież wypraszał się przynaymniéy od przytomności ostatniego w swym poieździe, i nie wyiechał dnia, który mu przepisano, lecz który sam sobie obrał.

Za dzieło Opatrzności uważaném być może, iż Napoleon w tym samym zamku w Fontainebleau, w którym blisko lat 5 więził Papieża, koronę swą złożyć musiał, i że nareszcie razem odbywali podróż; ten do Rzymu, gdzie świetny swóy wiazd dnia 24. Maia od.

prawił, tamten do wyspy Elby, gdzie miał żyć iako więzień. Tu w rzeczywistości odmierzono Cesarzowi miarką, iaką on Papieżowi mierżał. Wymówił się był oyciec S. od przyięcia orszaku woyska francuzkiego, lecz w krótce potem otrzymał poczet z woyska austryiackiego i angielskiego, który mu był przyiemnym. Po zebraniu się kardynałów do Rzymu, złożył pamiętny konsystorz, na którym między innemi mianowicie dziękował Monarchom, którzy się przyłożyli do iego oswobodzenia i przywrócenia do stolicy. — Na początku roku 1815 musiał znowu Papież dać nowy dowód stałości swego charakteru, kazawszy napisać dobitny list do przebywaiącego w Rzymie konsula Neapolitańskiego, i oświadczyć mu, że tylko uważanym będzie iak każda inna prywatna osoba, ponieważ rozszerżał po kraiu pisma buntownicze. Oto dosłowna trześć tego listu:

»Mci Panie! Sekretarz Stanu, kardynał i podkomorży kościoła, odebrał wyraźny rozkaz od Jego Swiętobliwości, ażeby WPanu bez ogródki oświadczył, iż mu się sprzykrzyło, znosić dłużéy postępowanie WPana przeciw rządowi. Wiadome są oycu S. kabały, przez które udało się WPanu urządzić potaiemnie szpiegostwo. Znani są owi podli iurgeltnicy WPana, którzy, pozbawieni honoru i miłości oyczyzny, zaprzedali się WPanu, i haniebnym sposobem obcéy służą sprawie. Zna Jego świętobliwość pisma, któreś rozsiéwał w mieście i po całym kraiu papiezkim, maiąc ten zbrodniczy i szkaradny zamiar, ażeby osłabić dobre chęci, iakie się prawemu należą władcy. Zna wreszcie Jego świętobliwość potaiemne schadzki, które WPan utrzymywasz; sposób, w iakim się na nich wyrażasz, i listy, które pisuiesz dla zapalenia ognia zdań kacersksch, który przez tyle lat połowę kuli ziemskiéy pustoszył. Oyciec S. zlecił mi, ażebym w imieniu iego pisał do Gubernatora i Prezydenta policyi Rzymu, i rozkazał onemuż, iżby wyśledził i uwięził owych niegodnych imienia rzymskiego ludzi, którzy służą za szpiegów obcemu i nieprzyiaznemu duchowi, i których zamiarem iest, wzniecić zaburzenie w kraiu. Wyraźną iest także wolą Jego świętobliwości, ażebyś WPan, równie iak każda inna partykularna osoba, ulegał ustawom mieyscowéy policyi, ile nie maiąc żadnego w téy stolicy politycznego znaczenia, i dla tego umocowana iest policyia do przedsięwzięcia wszelkich kroków, iakieby przyszłe WPana postępowanie koniecznemi uczynić mogło. Podpisany uwiadomiaiąc WPana o tym naywyższym rozkazie, ponawia zapewnienie swego szacunku. Dań w sekretaryacie stanu dnia 7. Stycznia 1815.« »P a c c a«

Przezwyciężywszy cierpliwością i stałością wszystkich swoich nieprzyiaciół, zaiął się Pius gorliwie przywróceniem do porządku skołatnego stanu kościoła. Z naynowszych z Francyią, Neapolem, Bawaryią i t. d. zawartych konkordatów, niemniey z urządzenia spraw kościoła katolickiego w państwach królestwa pruskiego z dnia 16. Lipca 1821. okazuie się, iż wskazane niemi polepszenia maią iedynie za cel religiyne uszlachetnienie i uszczęśliwienie ludów. W bullach i breviach oyca S. obiawia się silna i potrzebna w naszych czasach mowa. W osobistém obcowaniu okazywał się Papież iako mąż pełen nauk, i mocnego charakteru, którego nic ugiąć niezdołało. Prawdziwy przyiaciel ludzkości, umiał sobie ziednać w wysokim stopniu powszechny szacunek całego chrześciaństwa. — W roku 1819 dnia 2 Kwietnia Franciszek I. Cesarz Austryiacki odprawił swóy uroczysty wiazd do Rzymu. Od roku 1636 żaden Cesarz niepokazał się publicznie w Rzymie, acz Cesarz Józef był tam, lecz tylko prywatnie, roku 1769. — Roku 1822 dnia 10. Listopada miał oyciec S. szczególną radość z sposobności uroczystego przyięcia u siebie Króla Pruskiego w towarzystwie dwóch iego sy-

nów i brata, i podziękowania mu ustnie za przyłożenie się do iego oswobodzenia, a nadewszystko za urządzenie sprawy kościelnéy w kraiach berłu Jego podległych. — Dnia 6. Lipca r. b. w wieczór o godzinie 10. iak wiadomo, złamał Oyciec S. nogę, a dnia 20. Sierpnia zakończył swe pełne chwały życie. — Pomiędzy Papieżami tylko sześciu żyło przeszło 20 lat, iako to:

Leon VV. . .	21	lat.
Adryan . . .	23	—
Alexander III.	22	—
Urban VIII. .	21	—
Pius VI. . .	25	—
Pius VII. . .	24	—

Dway ostatni żyli naydłużéy; byli rodem z iednego miasta Cezeny, i iednego doznali losu, to iest niewoli francuzkiéy.

Krótkie opisanie miast i twierdz w Hiszpanii, będących teraz przedmiotem ważnych działań woiennych.

Kadyx, po hiszpańsku *Cadis*, miasto w Sewilskiéy Prowincyi Hiszpanii, w północnéy części małéy wyspy zwanéy Leon. Z strony morza warowne iest skałą pionowo obkutą, od lądu zaś ma rów z dwoma bastyionami, które całą szérokość wyspy zaymuią. Południowa część wyspy połączona iest ze stałym lądem, długim mostem zwanym *La Puento de Suaso*. To miasto iest iednem z naywaźnieyszych w całéy Monarchii Hiszpańskiéy, i zamieszkaném przez naymaiętnieyszych kupców tego kraiu. Tu zgromadzały się wszystkie towary razem, które Hiszpanie do Ameryki i z tamtąd do Hiszpanii przewozili, ale odkąd handel z Ameryką dozwolony został wszystkim Hiszpanom, handel Kadyxu podupadł znacznie. Jednak roku 1795 liczono tu 110 właścicieli okrętów, a 870 wielkich handlowych domów. Domy są blado - żółto albo biało malowane, a na płaskich dachach gabinetami albo wieżyczkami są ozdobione; ale wewnątrz nie iest powabne to miasto. Domy dla małey liczby i zbyt małych okien, nie wydaią się dobrze. Ulice powiększéy części są wązkie i cuchnące. Obwód miasta wynosi około półtory mili, ludność iego dawniéy była 72,000 dusz, między temi 20,000 Francuzów, a 12,000 Włochów i innych cudzoziemców. Zaraźliwa choroba roku 1800 zabrała 15,000 dusz. W r. 1802 liczono tam tylko 58,000 ludzi, a z tych 2800 cudzoziemców, to iest: 1600 Włochów, 700 Francuzów, 120 Niemców. Teraz ma tam być ludności 90,000. Obcy kupcy maią tam wiele wolności, własnych Konsulów, a podlegaią gubernatorowi, od którego apellacyia idzie do rady Madryckiéy. Dobra woda dostarczana bywa z *Puerto S. Maria*, z drugiéy strony zatoki, a od przedaiących przylaniem dészczowéy fałszowana. Zatoka kadyxka osłoniona iest wielu zamkami; między któremi nayznakomitsze są Puntal i Matagorda, leżące naprzeciw siebie w naycieśnieyszém mieyscu zatoki, a są zwane niekiedy razem Puntale. Kościoły i szpitale tego miasta są bogate. Obyczaie tamecznych mieszkańców przez obcowanie z cudzoziemcami są daleko uprzeymieysze, niż w innych prowincyiach hiszpańskich.

Sewilla, miasto stołeczne prowincyi hiszpańskiéy tegoż imienia nad rzéką Gwadalkwiwir, na wielkiéy równinie w Andaluzyi. Wspomniona rzéka dzieli to miasto od przedmieścia Triana. Sewilla iest obszérnieysza od Madrytu, ale nie tak ludna, iednak nayznakomitszém iest miastem w całéy Hiszpanii po stolicy. Ulice ma ciasne, krzywe, brudne, źle wybrukowane, a że ziemia iest tam niska i wilgotna, wiele domów stoi na palach. Lecz znowu liczba wielkich i okazałych budowli, iest tam znacznieysza niż w którémkolwiek mieście hiszpańskiém. Kształt Sewilli iest okrągławy, a fortyfikacyie składaią się z grubych murów i mocnych wież. Przy mieście iest wyborny wodociąg, zbudo-

wany ieszcze przez Maurów, a prowadzący wolę bardzo dobrą o 6 mil do tego miasta. Kościół katedralny iestto obszérna i starożytna gotycka budowla; przy niéy stoi wysoka i gruba wieża, maiąca na wiérzchu posąg niewieści z chorągwią w ręku zamiast skazówki wiatrowéy, dla tego wieża ta nazywała się *la Giralda*. Arcy-Biskup Sewilski ma 180,000 piastrów dochodu, a kapituła i kościół skarby niezmierne. Pałac królewski zwany *Alcassar*, iest po części zbudowany przez Maurów, po części przez Karola V., Césarza i Króla hiszpańskiego. Amfiteatr do walek z bykami ma 240 stóp szérokości wewnątrz. Naprzeciw niego iest pałac Inkwizycyi ustanowionéy tam r. 1478, Przechadzka publiczna zwana *Alameda*, iest bardzo piękna. Znayduie się w Sewilli Uniwersytet i Akademiia umieiętności, ustanowiona r. 1750. Za miastem iest fabryka królewska, dostarczaiąca tytuniu i tabaki dla całéy Hiszpanii, pracuie w niéy do 2000 ludzi, a 190 koni obraca 80 młynów. Handel i fabryki tego miasta bardzo się zmnieyszyły, a ludność nie przechodzi teraz 30,000. Bursa, będąca naypięknieyszą budowlą w Sewilli, iest teraz zamknięta i nieużywana. Fabryka iedwabna także podupadła, odkąd robaki iedwabne udaią się lepiéy w prowincyi Walencyi. W Sewilli zawarty był roku 1729 pokóy między Francyią, Angliią i Hiszpaniią, do którego potém Hollandyia przystąpiła.

Korunna, warowne miasto w prowincyi Galicyi, ma port sławny, mieszkańców przed kilką laty było tylko 4000.

Kordowa, było niegdyś bardzo bogate miasto, lecz od nieiakiego czasu spustoszałe.

Barcelona, miasto stołeczne Katalonii, leży nad morzem śródziemném; iest dobrze zbudowane, wielkie i warowne, dzieli się na górne i dolne. Ma około 10,000 domów, 360 ulic, a z przyległą Barcelonetą, około 110,000 mieszkańców. Barcelona ma wiele fabryk, iako to: koronek, blondyn, wstążek, nici, iedwabiu, ale mianowicie wybornych kartunów. Kupcy maią szkołę dla 500 uczniów. Między publicznemi instytucyiami nayznakomitsze są: wielki arsenał, ludwisarnia, akademiia umieiętności, i wielki szpital, gdzie 3000 chorych ma mieysce. Inkwizycyia miała tutay także trybunał. Miasto ma teatr i iest w nocy obiaśnione. W woynach Francyi z Hiszpaniią to miasto było wielokrotnie opanowane. Roku 1715 założono tam nową cytadellę. Chociaż port nie iest naylepszy, iednak handel tego miasta własnemi i obcemi płodami iest znaczny.

Kilka słów o założonym Ogrodzie Botanicznym na Strzelnicy Lwowskiéy.

Równie zasłużony, iak uczony i doświadczony w botanice Professor i Fitograf galicyyski Ernst D. Witmann, nie lękał się bynaymniéy pracy, trudów i przeszkód, gdy daiąc iuż przez pięćletnych biegów szkolnych za bardzo liche wynagrodzenie nadzwyczayne nauki w Botanice i Mycologii (wiadomość o grzybach) przy tuteyszym Uniwersytecie, chce nam także zostawić trwałą po sobie pamiątkę założeniem Ogrodu Botanicznego w tuteyszéy mieyskiéy Strzelnicy. (Towarzystwo Strzelców mieyskich, tym końcem z naywiękzą ochotą gruntu na to wybranego ustąpiło.) Kto ściśle rozważy trudności z przedsiębierstwem takiem połączone, i potrzebę śrzodków pomocnych, na których temu tak gorliwemu w zawodzie swoim mężowi całkiem prawie zbywa, ten zapewne powątpiewać będzie o możności, aby się przedsięwzięcie takie udało; a iednak w tém mieyscu, gdzie dotąd iałowa tylko rosła trawa i dzika zielenina, stanęło od kwietnia do dziś dnia tysiąc rodzaiów powiększéy części roślin kraiowych, z których nieiakie z dalekich nawet okolic sprowadzać było

potrzeba; ale wszystkie są piękne i zdrowe, i doskonale kwitły.

Gdy Pan Witmann własną pilnością ogród ten do tego iuż doprowadził stopnia, iż 800 roślin stanęło z napisami w cztérech ięzykach, w tenczas dopiéro otworzył składkę, do którey iuż kilka osób dobrowolnie przyczyniło się. Z tych tedy składek ma być ów ogród w przyszłości powiększanym i utrzymywanym.

Teraźnieyszy cel założenia iego będzie dwoiaki: aby wspomnionemu Professorowi łatwiéy było wykładać swoię naukę, którą na przyszłość w tymże ogrodzie dawać postanowił, i aby przez wolny wstęp dla każdego, rozszérzyć ile możności znaiomość roślin, naygłówniey lékarskich, gospodarskich i technicznych.

Tak tedy mamy i my podobnie innym głównym miastom prowincyynym ogród botaniczny, który iedynie własnéy chęci i nieustannéy gorliwości zacnego Fitografa naszego winni będziemy; a maiąc taki ogród, tuszyć możemy sobie, że tak pożyteczna oraz i przyiemna umieiętność, iaką iest Botanika, będzie u nas coraz bardziéy udoskonalaną i upowszechnianą.

Oby téż wszyscy wspaniałomyślni nauk opiekunowie tak pożyteczny dla powszechności zakład wspierać i do iego wzrostu przykładać się raczyli!

Rzeczy rozmaite.

Z Londynu. — Konsumpcyia surowego iedwabiu indyyskiego w Anglii, nie wynosiła w roku 1770 ani 100,000 funtów, w r. 1780 nie przenosiła 200,000 funt. w r. 1800 naywięcéy 300,000, a w r. 1820 przywieziono przeszło miliion. Porachuymy do tego iesz cze przywóz z Chin 150 funt. i ze stałego lądu Europy 600,000 funt. roczna konsumpcyia iedwabiu w naszych rękodzielniach wyniesie 2 miliiony funtów. W ostatnich trzech latach wynosiła w podziale 2,100,000 funtow. Atoli w r. 1820 przywoz iedwabiu surowego wyniósł przeszło 2,500,000 funtow. (Rękodzielnie francuskie spotrzebowały przez rok 1812 tylko 937,000 funt.) Produkt roczny naszych rękodzielni iedwabnych szacuią na 10 miliionów funt. które naywięcey w Anglii spotrzebowane były. — Roku 1822 wyprowadzono z Irlandyi za 2,800,000 funtów lnu, z których za 240,000 funtów poszło za granicę, reszta w Anglii spotrzebowana była. — Pomimo podwyższonego cła wchodowego, konsumpcyia herbaty pomnożyła się, a przywoz wina iest mnieyszy; może dla tego, iż tyle domów angielskich przebywa na stałym lądzie.

W roku 1820 wynosił podatek nałożony na gry w kości 664 funt. szterl. w r. następuiącym 830 funt. szterl. a w przeszłym 1663. Podatek od gier w karty był przez te trzy lata iednakowy.

Jak bogaty Londyn w instytuty, które winien miłości bliźniego i religiyności, okaże następuiący krótko zebrany wykaz: 1) 43 szkół bezpłatnych, w których 4000 dzieci częścią naukę, częścią całkowite odbieraią wychowanie. 2) 17 szkół dla dzieci zupełnie ubogich lub opuszczonych. 3) 237 szkół parafialnych, utrzymywanych dobrowolnemi składkami dla 10 — 12,000 chłopców i dziewcząt. 4) 22 szpitalów dla chorych, kalek i kobiet cieżarnych. 5) 2 wielkie domy dla obłąkanych: Bedlam i S. Lukas. 6) 107 instytutów ubogich, dla wszystkich osób bez maiątku. 7) Oprócz tego 18 innych instytutów, dla osobnych klass nieszczęśliwych, podupadłych, niemaiących innego ratunku. 8) 20 aptek, z których wszelkie lékarstwa potrzebnym bezpłatnie wydaią. — Oprocz tych zakładów, wyrachowano, że towarzystwa obywateli londyńskich, składaią dla starego miasta *City* corok 1,450,000 talerów, przeznaczonych na dobroczynne cele. W całym Londynie ilość przeznaczona celom podobnym wynosi 850,000 funt. szterl. Podług naynowszego wykazu statystycznego, ma Angliia 50,535 mil kwadr. (69 na ieden stopień) obwodu; roczne przychody wynoszą 27,890,344 funtów szterl.; ludność 11,260,000 dusz.

Pan Belzoni został z rozkazu Cesarza Marokańskiego w swéy podróży do Tombuktu, do którey przez 5 miesięcy przygotowania czynił, wstrzymany.

Z Bruxelli. — Zdaie się, iż postanowionem iest, że skoro tylko nowy kanał północney Hollandyi ukończony zostanie, będzie zaraz śluzą i groblą od *Zuydersee* przedzielony. Port Amsterdamski, którego czyszczenie rocznie znaczną kwotę kosztuie, nie będzie na przyszłość zamulany, i okolice będą przeciw wylewowi zabezpieczone.

Z Warszawy. — Ogłoszono Prospekt dzieła P. Gołownina: O Japonii, obeymuiącego uwagi nad polityką Japończyków, oświatą, religiią, charakterem narodowym, prawami, zwyczaiami, przemysłem, handlem, i t. d. Dzieło to w przeciągu 2 miesiący wyydzie z druku. Uczeni mężowie Europy oddali mu należne zalety, wskutku których, oryginał Naywyższem Imieniem Monarchy zaszczycony został, i wkrótce na ięzyk angielski i niemiecki przetłumaczony. Pochlebia sobie tłumacz polski, że rodacy przyymą mile iego pracę, i w czytaniu znaydą naukę i zabawę, niemasz nic ciekawszego, nad uwagi bezstronnego woiażera, nic użyteczniejszego, iak wiadomość o narodzie nieznanym.

Redakcyia J. Bensy. — Druk J. Pillera.